



krótko

Rok Życia Konskrowanego

METROPOLIA GÓRNOŚLĄSKA. 2 lutego, w Światowy Dzień Życia Konskrowanego, w archidiecezji katowickiej, diecezji opolskiej i gliwickiej rozpoczyna się Rok Życia Konskrowanego. Więcej na s. III.

Tablica dla Irka

W PSZCZYNIĘ odsłonięto tablicę upamiętniającą dziewięciodniowego chłopczyka Ireneusza, syna więźniarki Leokadii Rowińskiej, który stał się najmłodszą ofiarą Marszu Śmierci w styczniu 1945 roku. Uroczystość odbyła się dzięki zabiegom Darii Czarnieckiej, wolontariuszki Muzeum Auschwitz. W ceremoniach wzięła udział matka chłopca.

Zakończył się Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan

Nie tylko dla aniołów

– Modlitwa „Ojciec nasz” jest wyrazem jedności chrześcijan i wzywa do wspólnego działania na rzecz sprawiedliwości, pokoju i jedności – mówił abp D. Zimoń w Żorach.



DOMINIK GAJDA

W nabożeństwie ekumenicznym w Żorach uczestniczyli abp D. Zimoń i bp T. Szurman z Kościoła ewangelicko-augsburskiego

W centralnym nabożeństwie ekumenicznym, które odbyło się 23 stycznia w świątyni ewangelicko-augsburskiej pw. Zbawiciela, uczestniczyli bp Tadeusz Szurman z diecezji katowickiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego, bp Paweł Anweiler z diecezji cieszyńskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego, przewodniczący Śląskiego Oddziału Polskiej Rady Ekumenicznej oraz przedstawiciele innych wspólnot chrześcijańskich. Hasłem tegorocznego Tygodnia Ekumenicznego były słowa z Dziejów Apostolskich: „Trwali oni

w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach”. Metropolita katowicki, rozważając modlitwę „Ojciec nasz”, zaakcentował szczególnie wezwanie: „Przyjdź królestwo Twoje”. – Królestwo Boże jest naprawdę przeznaczone dla nas, nie tylko dla Jezusa i aniołów – mówił. Zaznaczył, że opiera się ono na osobistej relacji ojca i dziecka. –

To relacja czci, szacunku, zaufania i bliskości – podkreślił.

Bp T. Szurman określił modlitwę jako źródło mocy i siły, ale i wezwanie dla wierzących. – Oby z naszych serc płynęła wspólna modlitwa do naszego Boga – powiedział. Na zakończenie duchowni różnych wyznań udzielili wspólnego błogosławieństwa. **abs**

Tramwaje w promocji



ROMAN KOSZOWSKI

KATOWICE. 21 STYCZNIA 2011 R. Malczewski, Gierymski i inni twórcy „podróżują” tramwajami przez śląskie miasta.

A właściwie promocja Muzeum Śląskiego na tramwajach. Przez cały styczeń po szynach Chorzowa i Katowic przetaczały się barwnie przyozdobione tramwaje linii 16 i 23. „Wszyscy pielgrzymujemy do Muzeum” głosiło reklamowe. Liczne postacie z Galerii Malarstwa Polskiego, spozierające z tramwajowych witryn, zachęcały do odwiedzenia stałych i czasowych ekspozycji Muzeum Śląskiego. Wśród tych ostatnich na szczególną uwagę zasługuje wystawa „Szlaki pielgrzymkowe Ślązków” (pisał o niej w poprzednim numerze), ukazująca dziedzictwo pielgrzymkowe regionu. Warto odwiedzić także stronę Muzeum Śląskiego, która w ostatnim czasie otrzymała wyróżnienie internautów w kategorii KULTURA I SZTUKA w konkursie „Polski internet” na najlepszą polską stronę internetową, zorganizowanym przez fundację „The Word Internet Foundation”.

Pielgrzymi kolędownali



Po Mszy św. pątnicy spotkali się w refektarzu u franciszkanów

KATOWICE-PANEWNIKI. – Beatyfikacja Jana Pawła II w Rzymie to nie powód, żeby zarabiać pieniądze. Dlatego na razie oferujemy tylko pielgrzymkę autokarową. Odwiedzimy niektóre europejskie sanktuaria, a od piątku do niedzieli będziemy w Rzymie. Staramy się też zorganizować jednodniowe wyprawy samolotowe, by uniknąć rosnących kosztów noclegów. Na razie dostaliśmy jedną, zbyt drogą

ofertę. Szukamy jednak w całej Europie, by koszt nie przekroczył 2 tys. – m.in. taką informacją podzieliła się 22 stycznia w Panewnikach Jolanta Potempa, dyrektor Duszpasterstwa Pielgrzymkowego Archidiecezji Katowickiej, z pątnikami obecnymi na kolędowym spotkaniu. Po Mszy św. pielgrzymi spotkali się w refektarzu ojców franciszkanów, wspominając przeszłe i planując kolejne wyprawy.

Jaskiniowiec w Tatrach

PIEKARY ŚL. W Miejskiej Bibliotece Publicznej, 20 stycznia, odbyło się spotkanie fanów twórczości pisarza Wojciecha Kuczoka (na zdjęciu), promujące jego najnowszą książkę „Spiski. Przygody tatrzańskie”. Prozaik, poeta, krytyk filmowy i scenarzysta, autor takich książek jak „Gnój” (za tę powieść autor otrzymał nagrodę literacką

NIKE), „Widnokrąg” czy „Senność”, dzielił się doświadczeniami swojej pracy, życia osobistego oraz pasji. Urodzony w Chorzowie w 1972 r. pisarz jest speleologiem, czyli zdobywcą jaskiń. W tej dziedzinie ma na swoim koncie również duże sukcesy, z odkryciem (wraz z Maciejem Pawełczykiem) Jaskini Dującej w Beskidach na czele.



ALEKSANDRA PIETRZYCA

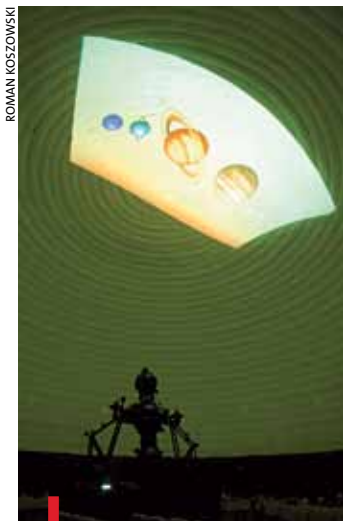
Zmarł ks. Wojciech Kuczera

ŻORY. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w piątek 21 stycznia w rodzinnej parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Roju. Śp. ks. Wojciech Kuczera urodził się w 1966 r. w Rybniku. W 1992 r. w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach przyjął święcenia kapłańskie. Pracował w parafiach: Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bykownie, św. Antoniego w Chorzowie, w Nowym Bytomiu, Pstrążnej, Wilchwach, Szczygłowicach, Morgach. Od sierpnia 2009 roku był wikariuszem w parafii św. Bartłomieja Apostoła w Bieruniu Starym. Zmarł 17 stycznia 2011 r. w rodzinnym Roju.



Mali astronauta

CHORZÓW. W niedzielne poranki milusińscy mogą wybrać się w fascynującą podróż do gwiazd. Planetarium Śląskie przygotowało specjalny program dla dzieci „Światełka na niebie”. Podczas spotkania czytane są teksty Wandy Chotomskiej i wiersze Adama Mickiewicza. Seans zaczyna się od zachodu słońca, następnie jest wędrówka przez noc, przez znaki zodiaku i wschód słońca, zaś w trakcie kolejnej nocy dzieciom prezentowane są wszystkie gwiazdozbiory. Program przeznaczony jest dla dzieci przedszkolnych i wczesnoszkolnych. – Jest to dobra inicjatywa kształtująca w małych dzieciach zainteresowanie fizyką, astronomią i naukami ścisłymi – twierdzi fizyk Michał Książek, który na seans wybrał się z sześciolletnią córką Mają.



ROMAN KOZŁOWSKI

Planety, gwiazdozbiory, kosmiczne opowieści – wartość edukacyjna poprzez zabawę

Nowinki w Stowarzyszeniu Rodzin Katolickich

KATOWICE. W styczniu br. odbyło się pierwsze spotkanie nowo wybranego Zarządu Głównego Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Archidiecezji Katowickiej. Prezesem został Jerzy Skrypko, wiceprezesem ds. programowych Teresa Snopkowska - Malicka. Asystentem ze strony Kościoła jest ks. dr Marian Wandrasz. Stowarzyszenie, które 21 lat temu założyły małżeństwa wywodzące się z duszpasterstwa rodzin i duszpasterstwa akademickiego, zrzesza ponad 600 członków w 26 kołach parafialnych w całej archidiecezji. Powołało 5 zespołów szkół katolickich na Śląsku: w Katowicach,

Chorzowie, Siemianowicach Śl. i w Wodzisławiu Śl. Prowadzi m.in. świetlice środowiskowe, organizuje półkolonie dla dzieci. Członkowie zarządu w każdą środę od 17.00 do 18.00. pełnią dyżury w ośrodku duszpasterstwa rodzin przy katowickiej katedrze.

GOŚĆ KATOWICKI

katowice@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice
TELEFON (32) 608 76 76 FAKS (32) 251 50 21
REDAGUJĄ: ks. Roman Chromy – dyrektor oddziału, Anna Burda-Szostek, Aleksandra Pietryga

Metropolitalny Rok Życia Konsekrowanego

Peleton Pana Boga

O tym, co robią osoby konsekrowane i co to jest święty ogień, z ks. prałatem Janem Klemensem, wikariuszem biskupim ds. instytutów życia konsekrowanego, rozmawia Anna Burda-Szostek.

ANNA BURDA-SZOSTEK: 2 lutego w metropolii górnośląskiej rozpoczyna się Rok Życia Konsekrowanego pod hasłem „Życie konsekrowane wzorem komunii z Bogiem”.

KS. PRAŁAT JAN KLEMENS: – Będzie on obchodzony w diecezjach wchodzących w skład metropolii, a więc w archidiecezji katowickiej, diecezjach opolskiej i gliwickiej. W tym roku hasłem pracy duszpasterskiej w Kościele katolickim w Polsce są słowa: „W komunii z Bogiem”, a życie konsekrowane jest wzorem tej komunii. Jesteśmy do niej powołani od chwili chrztu św. W czołówce Ludu Bożego znajdują się osoby konsekrowane. Jezus ma szczególne zaufanie do sióstr zakonnych. W XVII w. św. Marii Małgorzacie Alacoque powierzył szerzenie kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa, w XX w. – św. Faustynie Kowalskiej objawił prawdę o Miłosierdziu Bożym. Przez śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa osoby powołane całkowicie poświęcają się Bogu. Żyjąc według rad ewangelicznych, zachowując charyzmat danego zgromadzenia, są blisko Boga i człowieka.

Ile jest osób konsekrowanych na Śląsku?

– Ktoś powiedział, że nawet papież nie zna liczby zakonów żeńskich. Osoby konsekrowane realizują swoje powołanie w za-



JOZEF WOJNY

konach klauzurowych, czynnych, w zgromadzeniach bezhabitowych, instytutach świeckich oraz indywidualnie, jako konsekrowane wdowy czy dziewice. Wszystkie te wspólnoty działają na terenie metropolii górnośląskiej. W archidiecezji katowickiej w zakonach czynnych jest 777 sióstr, w klauzurowych – 33.

Co dla nas oznacza Rok Życia Konsekrowanego?

– Będzie on okazją do podziękowania Bogu za łaskę powołania, bo życie konsekrowane to nade wszystko Jego dar. Będziemy dziękować osobom konsekrowanym za to, że w swoim życiu postawiły Boga na pierwszym miejscu, że poświęcają się dla innych. Chcemy dostrzec ich posługę i umocnić na obranej przez nie drodze. Ten rok to także szczególna okazja do modlitwy o nowe powołania zakonne.

Kto to jest osoba konsekrowana?

– Będąc proboszczem, zapytałem kiedyś dzieci o to, co robią siostry zakonne. Jeden z chłopców odpowiedział zdecydowanie: „Zapalają świece”. Zakonnica kojarzyła mu się bowiem z zakrystianką, zapalającą świece w kościele. Ale ta odpowiedź ma również głęboki sens teologiczny. Siostra zakonna i każda inna osoba konsekrowana płonie wiarą, nadzieją i miłością do Boga i ludzi, zapalając do Niego innych.

Zgromadzenia zakonne przeżywają kryzys powołań.

– Ten kryzys idzie przez cały świat. Nie jest to tylko wewnętrzna troska poszczególnych zgromadzeń, ale wspólna sprawa nas wszystkich. Potrzebujemy modlitwy, umartwienia, poświęcenia, służby osób konsekrowanych. Musimy modlić się za młodzież, by potrafiła rozpoznać powołanie i pójść za nim. Ale potrzebna jest też modlitwa o to, by dorośli, przez wyśmiewanie, odradzanie czy wręcz zabranianie, nie przeszkadzali młodym w wyborze stanu zakonnego. ■

Zaczynamy Rok Osób Konsekrowanych

Racji, które nas skłaniają do skupienia uwagi na żeńskim życiu konsekrowanym, jest kilka. Nade wszystko ujawnia się coraz bardziej brak właściwego rozumienia istoty życia konsekrowanego w dzisiejszym Kościele. Niektórzy wręcz uważają, że to przeżytek. Na kobiety w habitach spoglądamy najczęściej z podziwem, ale własnej córki, wnuczki czy koleżanki w takowym stroju nie chcemy widzieć. Takie światowe, zupełnie niechrześcijańskie widzenie rzeczy sprawia, że klimat dla rozwoju żeńskich powołań jest w naszym społeczeństwie na Śląsku coraz trudniejszy. Skutkiem jest wyraźny spadek liczby powołań do zgromadzeń żeńskich, coraz częstsze zamykanie domów zakonnych, obawy o przyszłość i niepokój w sercach wielu sióstr zakonnych. A co to znaczy być zakonnica? To znaczy żyć czystością, ubóstwem i posłuszeństwem. To radykalne chrześcijaństwo, którego często brakuje nam wszystkim w życiu codziennym. Do wszystkich wiernych zwracam się z gorącym apelem, aby w tym czasie, do 2 lutego 2012 roku, podjąć trud szczególnej modlitwy z siostrami, za wszystkie siostry i o nowe powołania zakonne.

FRAGMENTY LISTU
PASTERSKIEGO METROPOLITY
GÓRNOŚLĄSKIEJ,
ARCYBISKUPA
DAMIANA ZIMONIA

Co, gdzie, kiedy?

Katedra Chrystusa Króla w Katowicach, **2 lutego 2011 r.**

■ **KRYPTA, godz. 10.40**

– konferencja „Życie konsekrowane wzorem komunii z Bogiem” – ks. prałat Jan Klemens

– godz. 11.15 – adoracja Najświętszego Sakramentu

■ **KATEDRA, godz. 12.00**

– Eucharystia pod przewodnictwem abp. Damiana Zimonia

Nowa inicjatywa Zakładu Aktywności Zawodowej

Klient syty, kucharz rad

W Żorach otwarto bar mleczny, w którym **zatrudnienie znalazły osoby niepełnosprawne.** To jedyny taki lokal na Śląsku.

Różowa kamienica w pobliżu rynku, ul. Biskupa 40. Na niej duży napis: „Bar mleczny”. Jest godz. 13.30. W środku budynku ruch jak w ulu. Wszystkie stoliki zajęte niemal do ostatniego miejsca. Barmanka dwoi się i troi, by jak najsprawniej przyjąć zamówienia. Kotlet schabowy, pierogi z serem, zupa marchwiowa, żurek śląski, placki ziemniaczane – padają zamówienia, które błyskawicznie trafiają do kuchni. Tam w zrobieniu dań kucharzowi pomaga 11 osób niepełnosprawnych o znacznym i umiarkowanym stopniu niepełnosprawności intelektualnej i fizycznej, pracujących na co dzień w dziale gastronomicznym żorskiego Zakładu Aktywności Zawodowej (ZAZ). Budynek, na którego parterze powstał bar, wyremontowało miasto, a lokal



Otwarcie baru mlecznego to strzał w dziesiątkę. Jest smacznie i tanio, no i jest praca dla niepełnosprawnych – mówi Genowefa Stefańska z Żor.

za symboliczną kwotę przekazało w dzierżawę ZAZ-owi.

– Najmłodsza z zatrudnionych tu osób ma 24 lata, najstarsza jest po pięćdziesiątce – mówi Alan Klinger, kierownik pracowni gastronomicznej. – Pracują na trzy zmiany, po blisko 4 godz. dziennie. Na miejscu cały czas do ich dyspozycji jest terapeuta.

Miesięczna pensja, którą otrzymują niepełnosprawni, wynosi ok. 500 zł netto. Dla 24-letniej Patrycji z Żor ta praca to dar losu. – Jestem wśród przyjaciół, zarabiam na sie-

bie, czuję się potrzebna i mam zajęcie – mówi. – Bez pracy musiałabym siedzieć w domu i nudzić się.

Pracownicy żorskiego zakładu przyznają, że pracy jest bardzo dużo. Szczególnie w godzinach szczytu, pomiędzy 13.00 a 15.00 (bar czynny jest od poniedziałku do piątku, w godz. od 11.00 do 19.00) aż trudno nadażyć z realizacją zamówień. Trudno się dziwić. Już w dniu otwarcia baru, 17 stycznia, odwiedziło go ponad 200 osób. A z każdym dniem z pewnością będzie ich przybywać, bo serwowane tu potrawy

są nie tylko smaczne, ale i bardzo tanie. Najdroższe z nich (placek po węgiersku i pierogi z mięsem) kosztują zaledwie 6 zł. Jajecznice można zjeść już za 1,80 zł, a schabowego za 5 zł.

78-letnia Genowefa Stefańska zamówiła pierogi z serem. – Prawnuczka powtarza, że moje pierogi są najlepsze na świecie, ale serwowane tutaj są chyba jeszcze smaczniejsze – uśmiecha się. – Ten bar to świetny pomysł. Czasem nie chce mi się gotować obiadu tylko dla siebie. A tu jest i smacznie, i tanio. Będę tu częstym gościem.

Jak podkreśla Jerzy Krótki, dyrektor Zakładu Aktywności Zawodowej, otwarciu placówki gastronomicznej przyświecały dwa cele: stworzenie możliwości zatrudnienia niepełnosprawnym, którym trudno byłoby znaleźć pracę na wolnym rynku, oraz wyjście naprzeciw potrzebom ludzi starszych, biedniejszych.

Już po kilku dniach widać, że żorski bar mleczny to strzał w dziesiątkę. Na twarzach niepełnosprawnych mimo zmęczenia promienieje uśmiech, a klienci, wśród których widać zarówno starszaków, jak i nastolatków, nie mogą się nachwalić smaku serwowanych tu dań.

Anna Burda-Szostek

Kontrowersje wokół opłat za przejazd A1 i A4

Śląsk tupie nogami

14 miast aglomeracji protestuje przeciwko płatnym odcinkom autostrad na terenie Metropolii Silesia.

Z początkiem stycznia na stronach internetowych Ministerstwa Infrastruktury pojawił się kontrowersyjny projekt rozporządzenia w sprawie płatnych autostrad. Wynika z niego, że w obrębie Górnośląskiego Związku Metropolitalnego (GZM) za darmo będziemy się poruszać jedynie na odcinkach między węzłami Kleszczów i Murckowska oraz między węzłami Gliwice Sośnica i Bytom.



Styczeń 2011. Budowa autostrady A1 na odcinku Pyrzowice–Piekary Śl.

Władze miast Śląska podjęły zdecydowane działania przeciwko proponowanemu rozwiązaniu. Przewodniczący GZM, prezydent Katowic Piotr Uszok, skierował do ministra infrastruktury C. Gra-

barczyka wniosek o wydłużenie bezpłatnych odcinków – na A4, od węzła Kleszczów po Brzęczkowie, a na A1 od węzła Gliwice Sośnica po węzeł Port Lotniczy w Pyrzowicach. Uzasadniając wniosek,

wskazano m.in. na rozlokowanie autostrad na terenie ponaddwumilionowej aglomeracji, w obrębie której „codziennie generowanych jest kilkaset tysięcy wewnętrznych podróży o charakterze lokalnym i ponadlokalnym” na trasie pracą-dom.

Jeśli projekt zostanie wcielony w życie, kierowcy poruszający się pomiędzy miastami, dojeżdżając np. do pracy, będą zmuszeni wnieść opłatę za przejazd, a to oznacza podwójne opodatkowanie i gigantyczne korki. Kierowcy, mijając płatne odcinki autostrady, uciekać będą na inne i tak już zatłoczone drogi.

Aleksandra Pietryga

Lekarze z Jastrzębia wyruszają do Paragwaju

Misja miłość

Pięć tygodni **bez rodziny, bieżącej wody, prądu i wygodnego łóżka, przy ponad 45-stopniowym upale.** Taka przyszłość czeka kilku śląskich medyków.

ANNA BURDA-SZOSTEK



Niecały miesiąc dzieli jastrzębską ekipę od wyjazdu na misję do Paragwaju. Na zdj. od lewej: ks. Wojciech Grzesiak, dr Grażyna Adamek, dr Iwona Ptasieński, stoi dr Tomasz Pohaba

Troje lekarzy: Grażyna Adamek, specjalista chorób wewnętrznych, Tomasz Pohaba, anestezjolog z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 2 z Jastrzębia, i Iwona Ptasieński, pediatra z Wodzisławia Śl., oraz 18-letni wolontariusz – Bartłomiej Fojcik, uczeń Liceum Katolickiego Sióstr Urszulanek z Rybnika wraz z ks. Wojciechem Grzesiakiem, kapłanem jastrzębskiego szpitala, 21 lutego br. wyruszają na misję medyczno-duszpasterską do Paragwaju w Ameryce Południowej.

Zwariowałeś?

Latem ubiegłego roku pracujący w Paragwaju ojciec Grzegorz Adamczyk, franciszkanin konwentualny z Krakowa, poprosił swojego przyjaciela, ks. Grzesiaka, o to, by wraz z lekarzami przyjechał do niego na misję. – Odpowiedziałem mu wtedy, że zwariował, że to niemożliwe – wspomina jastrzębski kapłan. – Wtedy usłyszałem, że będzie się o to modlił. I wymodlił.

Pewnego dnia, podczas wizyty w szpitalu, ks. Grzesiak o możliwość wyjazdu zagadnął dr. Tomasz Pohabę. – Jedziemy – stwierdził bez wahania. – Od dawna po głowie krążyła mi myśl wyjazdu na misję humanitarną – mówi lekarz. – Często podróżuję po świecie i nieraz, widząc ogrom biedy, czułem potrzebę niesienia pomocy innym. Dlatego podjął takie wewnętrzne zobowiązanie. Dr Pohaba szybko zmontował po-

została część ekipy. – Od razu zapaliłam się do pomysłu – wspomina dr Iwona Ptasieński. – Musiałam go tylko skonsultować z rodziną. Moja trzynastoletnia córka stwierdziła: „No przecież my wszystko mamy. To może kto inny potrzebuje bardziej twojej miłości”.

Medyczno-duszpasterska ekipa zaczęła się regularnie spotykać, by omówić i zaplanować szczegóły wyjazdu. We wrześniu ub. roku lekarze uczestniczyli w konferencji poświęconej medycynie tropikalnej. Powoli u firm farmaceutycznych i różnych instytucji zaczęli zabiegać o potrzebne leki, opatrunki i sprzęt medyczny, prosili o wsparcie finansowe. Wszędzie spotykali się z ogromną życzliwością. Pomocą służyły parafie, szpitale, instytucje, zwykli ludzie. Dzięki temu możliwe stało się zebranie potrzebnych w Paragwaju szczepionek ochronnych, przeciwgrypowych, środków przeciwgorączkowych, przeciwbólowych, witamin, antybiotyków, glukometrów, ciśnieniomierzy czy aparatu do EKG. Do tej pory udało się już pozyskać ok. 500 kg leków i sprzętu. Gros środków pochłonie ich transport.

Aby zebrane dary szczęśliwie trafiły do Paragwaju, pomoc

w ich przesyłce zaoferowała Caritas Archidiecezji Katowickiej.

Jastrzębianie w buszu

Jastrzębska misja humanitarna wyjeżdża do Paragwaju 21 lutego, wróci 27 marca. Swoją bazę będzie miała w Guarambare (tam właśnie działa misja ojców franciszkanów), prowincji położonej ok. 60 km od stolicy kraju – Asuncion. Lekarze będą pracować w buszu, głównie w rezerwach Indian. Będą m.in. szczepić dzieci i dorosłych przeciwko błonicy, tężcowi, krztuścowi czy gruźlicy. Przeprowadzą badania przesiewowe pod kątem cukrzycy, nadciśnienia, HIV. Chcą też stworzyć podwaliny pod przyszłe ambulatorium medyczne, bądź szpital polowy. – Będziemy taką lotną ekipą, praktycznie codziennie

Pomóżmy

Jeśli ktoś chciałby wesprzeć jastrzębską misję, może dokonywać wpłat na adres: Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego, ul. Kusocińskiego 45, 44-330 Jastrzębie-Zdrój, nr konta: ING Bank Śląski 67 1050 1605 1000 0022 9577 5122, z dopiskiem: „Misja Paragwaj”.

w innym miejscu. Planujemy wyjazdy do miejscowości położonych od bazy nawet o 750 km – mówią medycy. – W Paragwaju potrzeb jest bardzo dużo. Brakuje lekarzy, leczą szamani. Wielu mieszkańców po raz pierwszy w życiu będzie mogło skorzystać z fachowej pomocy lekarsko-pielęgniarskiej. Duszpasterski charakter misji zakłada także pomoc w pozyskiwaniu środków na edukację najbiedniejszych dzieci, w ramach tzw. adopcji serca. Pomaga ona uchronić wiele dzieci, zwłaszcza dziewczynek, od prostytucji, do której zmuszają je najbliżsi.

„Nie boicie się wyjeżdżać na taką wyprawę w nieznaną?” – pytam. – Gdyby tak było, nie ruszilibyśmy się z Polski – mówią zgodnie uczestnicy. – Chcemy dać coś od siebie innym, oddać choć cząstkę tego, co sami otrzymaliśmy. Jediną barierą może być język. Ale intensywnie uczymy się hiszpańskiego, który jest urzędowym językiem w Paragwaju, a także języka guarani, będącego w powszechnym użyciu tubylców.

Anna Burda-Szostek

■ R E K L A M A ■

Zapraszamy na pielgrzymki

■ Ziemia Święta **15-25.02.2011**
■ Beatyfikacja Ojca św. Jana Pawła II
różne programy – zapisy indywidualne i grupowe

mistral
BIURO TURYSTYCZNE

„MISTRAL”, 40-035 Katowice, Kochanowskiego 4
tel./fax (32) 201 32 08, 251 38 54
e-mail: mistral@mistral.com.pl

Franciszkańskie Centrum Młodzieżowo-Powołaniowe „Trzej Towarzysze”

Pustelnia pełna śmiechu

– Tu jest nasz drugi dom – mówi śliczna blondynka i zaparza dla mnie owocową herbatkę.

Gdzie lepiej opowiadać o życiu konsekrowanym jeśli nie tam, gdzie życie zawarło się w trzech słowach: czystość – ubóstwo – posłuszeństwo. „Trzej Towarzysze” w Chorzowie pomagają młodym ludziom odnaleźć relację z Bogiem, człowiekiem, uporządkować chaos w sobie i wokół siebie, rozpoznać własną drogę.

Jacy to towarzysze? Franciszkańskie Centrum Młodzieżowo-Powołaniowe (FCMP), pustelnia w środku miasta. Miejsce, które przez cały rok żyje modlitwą i radością spotkania setek młodych ludzi – tych, którzy rozeznają swoje powołanie, i tych, którzy je już odkryli. – W ciągu roku przez nasze Centrum przewijają się około trzystu osób – oblicza ojciec Idzi Soroburski OFM, dyrektor FCMP. – To-



Tegoroczni maturzyści na rekolekcjach. Od lewej: Ewelina Szramowska, Patrycja Czenczek, Natalia Kania, Piotr Kuczera

warzyszymy młodzieży nie tylko na drodze rozeznawania powołania, ale i w codziennym życiu wiary.

Skąd wzięła się nazwa tego miejsca? Trzej Towarzysze to w tradycji franciszkańskiej bracia św. Franciszka z Asyżu, którzy po raz pierwszy opisali jego życie. – Towarzyszy tu mamy wielu – śmieje się ojciec Idzi. – Dzieje się dużo. W ciągu roku praktycznie każdy weekend jest zajęty przez młodzież.

Umawiam się na spotkanie w FCMP. Trwają rekolekcje dla maturzystów. – Proszę przyjechać.

O 12.00 mamy Mszę, a potem zje pani z nami obiad – zaprasza ojciec Idzi.

Tak po prostu. Przyjeżdżam na miejsce. Młodzi, modnie ubrani ludzie przechadzają się korytarzem, siedzą w saloniku. – Nie jesteśmy tu po raz pierwszy – mówi Piotr Kuczera z Rydułtów. – Jesteśmy już prawie domownikami. – Staram się przyjeżdżać do Centrum przynajmniej kilka razy w roku – opowiada Patrycja Czenczek z Rudy Śl.

Propozycji jest dużo. Warsztaty, czuwania, rekolekcje. Dla młodszej młodzieży dni skupienia w duchu

św. Franciszka, cykl 6 spotkań wokół miejsc związanych z Biedaczyną z Asyżu. Jest jeszcze grupa „20+”. – To już właściwie wspólnota – mówi ojciec Idzi. – Tworzą ją ludzie po dwudziestce, którzy wyrosli z Centrum. Zrodziła się w nich potrzeba stworzenia czegoś nowego.

A raczej kontynuacja tych franciszkańskich spotkań, ale już w nowej rzeczywistości ich życia. Są wśród nich narzeczeni, małżeństwa. Spotykają się podczas weekendowych dni skupienia, a czasem na tzw. niedzielnych spotkaniach. – Każdy ma jakieś obowiązki – mówi tegoroczna maturzystka Natalia Kania z Rybnika. – Ale kiedy przychodzi termin spotkań, myśli się tylko o tym, by tu być. – Potem okazuje się, że wszystko idzie łatwiej i sprawniej – dodaje Ewelina Szramowska z Rydułtów.

Żegnaj się z miłymi gospodarzami. Przed nimi kolejne rekolekcyjne godziny, a wkrótce czeka ich matura. – To nic – odpowiadają. – Cokolwiek wybierzemy, mamy dokąd wrócić.

Aleksandra Pietryga

Trzy pytania do ojca Idziego

Z franciszkaninem o. Idzim Soroburskim rozmawia Aleksandra Pietryga

ALEKSANDRA PIETRZYGA: Werbujecie ludzi do zakonu?

O. IDZI SOROBURSKI: – Zawsze dbamy o powołania (śmiech). A tak poważnie, to nie zdarzyło



ARCHIWUM FCMP

mi się nakłaniać kogoś do wstąpienia do zakonu. Wręcz przeciwnie.

Zniechęca Ojciec?

– Raczej poddaję pod refleksję. Trzeba czasem wiele mądrości i delikatności, żeby komuś powiedzieć, że to nie miejsce dla niego. Przychodzą różni kandydaci, czasem zupełnie nieświadomi, czym jest życie zakonne.

Jest przesiew?

– I to spory. Z kandydatami pracujemy na podstawie tzw. 7 Kroków Rozeznawania Powołania. W ciągu roku zgłasza się do nas ok. 40 chłopaków i mężczyzn w różnym wieku, z różnymi historiami życia. Ostatecznie w postulacie zostaje mniej więcej 10 osób. Powołanie jest darem Bożym. Trzeba do niego podchodzić poważnie. ■

■ R E K L A M A ■

Piąta rocznica katastrofy budowlanej na Śląsku

Uratowany po raz trzeci

Kiedy usłyszał, że pod zawalonym dachem znajdują się setki osób, zabrał wyszkolonego wilczura, by ratować rannych spod gruzów. **Nie wiedział, że to jego ocala.**

Gdy przed pięciu laty doszło do zawalenia się dachu hali Międzynarodowych Targów Katowickich (MTK) w Chorzowie, Leszek Zach, emerytowany pracownik służb ratowniczych, postanowił udać się na miejsce katastrofy wraz ze swoim psem Haganem. – Wahałem się trochę. Nie czułem się tego dnia najlepiej – opowiada. – Wiedziałem jednak, że każda pomoc będzie tam teraz na wagę złota. Pies jest wyszkolony na psa ratowniczego, ma doskonały węch. Ja też ukończyłem ratownicze kursy.

Nie mylił się. Po dotarciu na miejsce momentalnie był zatrzymany. Kilkakrotnie. A to strażak prosił o pomoc w przeniesieniu ciężkiego sprzętu, a to lekarka chciała, by złapał nosze z ranną osobą. Im głębiej wchodził, tym ogrom tragedii bardziej go przytłaczał. – To było straszne; wszędzie ranni i zabici; jęki i błagania o pomoc – dzieli się przeżyciami ratownik. – Próbowałem pomóc starszej kobiecie i jej wnuczce, którzy byli uwięzieni pod gruzami, ale nie dałem rady.

Kiedy wychodził, by wezwać pomoc, poczuł, że robi mu się



ALEKSANDRA PIETRZYGA

– Otrzymałem szansę nowego życia – mówi Leszek.
– Chyba jestem jeszcze potrzebny

słabo. – To ostatnie, co pamiętam – uśmiecha się Leszek Zach. – Obudziłem się już w szpitalu. Reszta zna z opowiadań. Podobno stracił przytomność wśród gruzów. Uratował go jego własny pies, który szczekaniem zwrócił uwagę służb ratowniczych. W szpitalu stwierdzono zawał. – Nigdy nie chorowałem – dziwi się Zach. – Ogrom przeżyć zrobił swoje, ale to mogło zdarzyć się wszędzie. Szczęście w nieszczęściu, zdarzyło się w miejscu, gdzie nie brakowało lekarzy. Natychmiastowa reanimacja uratowała mu życie.

Nie po raz pierwszy. O śmierć otarł się już trzykrotnie. Kiedy był małym chłopcem, wypadł z okna na piętrze. Lekarze nie dawali szans na przeżycie. – Powiedzieli mojej matce, że w najlepszym przypadku będę w stanie wegetatywnym – opowiada Zach. – Przeżyłem i funkcjonuję nieźle.

Po raz drugi wymknął się śmierci, gdy uległ ciężkiemu wypadkowi samochodowemu. I ten trzeci raz pięć lat temu... – Pomyślałem sobie, że Pan Bóg mnie jeszcze potrzebuje – uśmiecha się Leszek Zach. – Chyba mam coś tu jeszcze do zrobienia. Dług wdzięczności spłaca działaniem. Miłośnik zwierząt opiekuje się tymi najbardziej pokrzywdzonymi; wyrzuconymi na bruk; w schroniskach. W domu ma kilka

kotów i psów. Pomaga też wszędzie tam, gdzie drugi człowiek potrzebuje pomocy. – Otrzymałem wiele dobra ze strony ludzi, zwłaszcza w trudnych chwilach choroby i rehabilitacji – mówi Zach. – Caritas Archidiecezji Katowickiej wspomagała moją rodzinę finansowo, gdy było bardzo ciężko. Teraz ja staram się ją wspierać w działaniach.

Przez kilka lat Leszek Zach wraz z żoną i dorosłymi dziećmi prowadził niezwykłą kawiarenkę internetową. Za symboliczną kwotę dzieciaki mogły surfować po sieci pod okiem dorosłych. Mamy chętnie zostawiały pod fachową opieką (córka Agnieszka jest pedagogiem) swoje pociechy. – Dzieci same sprzątały, opiekowały się zwierzętami, organizowaliśmy dla nich różne konkursy – wspomina z uśmiechem Zach. Niestety, spółdzielnia mieszkaniowa podniosła czynsz lokalu i rodziny nie stać już było na utrzymywanie kafejki. Szkoda.

– Jestem szczęściarzem – mówi Leszek Zach. – Mam wspaniałą rodzinę, wyrozumiałą żonę, a Pan Bóg trzykrotnie dał mi nową szansę. Wiem, że nie mogę jej zmarnować.

Aleksandra Pietryga

■ R E K L A M A ■

Zakład Pogrzebowy

RESURREXIT

(od 1990 r.)

Ars Catholica

Kompleksowe usługi pogrzebowe
w duchu chrześcijańskim

- całodobowy przewóz zmarłych
- pochówek tradycyjny i kremacja
- załatwianie formalności w USC
- załatwianie formalności w ZUS (wyplata zasiłków)

<p>Katowice ul. Sienkiewicza 45</p> <p>Katowice ul. Warszawska 58</p> <p>Katowice-Ochojec ul. Jankego 68</p>	<p>Telefony całodobowe:</p> <p>0 519 546 085</p> <p>0 604 539 606</p> <p>032/206 52 76</p> <p>032/259 91 20</p>
---	--

Czy chcesz **zmniejszyć** koszty ogrzewania?

E O X	ENERGIA	eko.lidar@wp.pl
X K O	KOMFORT	www.eko-lidar.za.pl
X O O	OSZCZĘDNOŚĆ	tel./fax 32 202 10 22
		tel. 692 288 792

Świadectwa energetyczne • Doradztwo energetyczne • Usługi projektowe, wykonywanie dokumentacji technicznej • Lokalne źródła ciepła, instalacje grzewczo-chłodzące, przygotowanie cwu • Tradycyjne i ekologiczne systemy energetyczne, mała energetyka

Po projekcji filmu Michała Majerskiego

Sam jest Ślůnsk

My nie som ani Poloki, ani Niymcy. **My som Ślůnzoki** – twierdzą bohaterowie dokumentu filmowego „Oberschlesien – kołocz na droga”.



Seans, który odbył się 18 stycznia w katowickim Centrum Diakonijnym „Słoneczna Kraina”, przyciągnął sporą grupę widzów. W spotkaniu wziął udział twórca i reżyser dokumentu Michał Majerski. Film należy do osobistej trylogii filmowej Majerskiego, jest jej trzecią częścią. Opowiada o Górnym Śląsku, skomplikowanych relacjach, ludzkich losach i odnajdowaniu swojej tożsamości. – Mam ten komfort, że mogę tworzyć filmy dla siebie, z potrzeby serca – mówi reżyser. – Powstają jako część moich własnych poszukiwań.

I tak chyba ten film trzeba odbierać. Jako autobiografię, sięganie do korzeni. I choć twarz twórcy nie jest widoczna, to moż-

na sądzić, że w przedstawianych historiach są zawarte elementy jego własnej biografii. Autor oddaje głos bohaterom swojego dokumentu. Ślązakom o pogmatwanych historiach rodzinnych, dramatach właściwych tym regionom, gdzie granice na przestrzeni wieków były nieustannie przesuwane, gdzie ludzie musieli sami szukać określenia własnej tożsamości.

Dokument, choć nieco przydługawy, ogląda się z zainteresowaniem. Szkoda tylko,

że sytuacja Górnego Śląska, ta zamierzchła i ta współczesna, w wypowiedziach osób, w oddanym klimacie regionu, przedstawiona została tak jednostronnie. Brakowało na przykład głosów tych, którzy na Śląsk trafili nie z własnej woli, wysiedleńców z terenów wschodnich. Ludzi, których exodus na nowe ziemie wiązał się przecież z taką samą tragedią, jak tych, którzy stąd zostali wypędzeni. Zbyt mało do powiedzenia w filmie Majerskiego ma również młoda generacja śląskiej inteligencji. Oprócz urodzonej w Niemczech studentki, którą rodzice – właściwie bez jej woli – przywieźli na Śląsk, oraz regionalnego poety wykształcona młodzież w zasadzie nie pojawia się na ekranie. Jakby twórców nie interesowała jej opinia na poruszane tematy.

Film ukazuje naprawdę bogate spektrum faktów, zdarzeń i emocji, pozostawia jednak w widzu pewien niedosyt. Brakuje być może jakiejś „klamry” zapinającej tę historię. Jak gdyby nie do końca została opowiedziana.

Aleksandra Pietryga

zapowiedzi

Spotkania Kołędowe

Mikołów. 31 stycznia, o godz. 18.00 w Miejskim Domu Kultury odbędą się w X Mikołowskie Spotkania Kołędowe. Wstęp wolny.

Bezpłatna mammografia

ŻORY. 31 stycznia oraz **od 1 do 4 lutego** na rynku prowadzone będą bezpłatne badania mammograficzne. Badania zostaną wykonane w godz. od 9.00 do 16.00. Z darmowej profilaktyki mogą skorzystać kobiety w wieku od 50 do 69 lat, które w ciągu ostatnich dwóch lat nie miały wykonywanych badań mammograficznych. Wystarczy zabrać ze sobą dowód tożsamości z numerem PESEL, kartę chipo-

wą oraz zdjęcie z poprzedniej mammografii.

Fotograficznie i filmowo

ARCHIDIECEZJA. Od 1 lutego przyjmowane będą zapisy na kurs fotografowania i filmowania podczas celebracji liturgii dla archidiecezji katowickiej. Zgłoszenia drogą e-mailową: sekretwd@katowice.opoka.org.pl lub telefonicznie pod nr.: (32) 251 05 61. Kurs odbędzie się od 1 do 2 marca br. na Wydziale Teologicznym UŚ w Katowicach. Początek o godz. 16.30.

20 lat Katolickiego LO

KATOWICE. 5 lutego, o godz. 18.00 w auli Wydziału Teologicznego

UŚ odbędzie się koncert z okazji 20-lecia Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. bł. ks. E. Szramka.

Marsz Pamięci

RYBNIK. 6 lutego odbędzie się Modlitewny Marsz Pamięci upamiętniający rocznicę Marszu Śmierci więźniów obozu koncentracyjnego w Auschwitz. Spotkanie (zorganizowane przez Klub Inteligencji Katolickiej) rozpocznie się o godz. 14.00 w kościele Matki Boskiej Bolesnej. Potem uczestnicy przejdą przez cmentarze parafialny i komunalny do pomników upamiętniających tragiczne wydarzenie z 1945 r. Zakończenie Mszą św. o godz. 16.30, w kościele św. Katarzyny w Wielopolu. ■

TVP KATOWICE

■ niedziela 30.01

07.45 Muzyczne maksymy Maksymiuka
8.20 Narciarski weekend **08.45** Ferdynand Wspaniały – serial dla najmłodszych
17.00 Londyńczycy – serial fabularny **17.55** Pogoda **18.00** Magazyn chrześcijański **18.30** Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo **19.20** Śląski Koncert Życzeń **21.45** Aktualności **21.55** Pogoda **22.00** Sport

■ poniedziałek 31.01

17.00 Schlesian Journal – magazyn mniejszości niemieckiej **17.25** TV Katowice zaprasza **17.30** Pogoda, Aktualności Flesz **17.35** Kroniki miejskie **17.45** Forum regionu – magazyn polityczny **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.00** Sport **19.10** Magazyn Meteo **19.15** Po drugiej stronie ulicy – reportaż Bożeny Klimus **19.40** Teledziesiąty **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ wtorek 1.02

17.00 Szukamy skarbów **17.30** Pogoda, Aktualności Flesz **17.35** Kroniki miejskie **17.45** Magazyn EKO **18.15** Co, gdzie, kiedy? **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo **19.20** TV Katowice zaprasza **19.25** To brzmi **19.40** Teledziesiąty **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ środa 2.02

17.00 Po sąsiedzku – Kraków zaprasza – Nahacz **17.25** TV Katowice zaprasza **17.30** Pogoda, Aktualności Flesz **17.35** Kroniki Miejskie **17.45** Magazyn Reporterów TV Katowice **18.15** Co, gdzie, kiedy? **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo **19.20** Filmowa Encyklopedia Łodzi **19.40** Teledziesiąty **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ czwartek 3.02

17.00 Po sąsiedzku – Szczecin zaprasza – Misja Gryf **17.35** Pogoda, Aktualności Flesz **17.35** Kronika miejska **17.50** Narciarski weekend **18.05** TVP Katowice Zaprasza **18.15** Kronika miejska **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo **19.25** Poszukiwania – publicystyka kulturalna **19.40** Teledziesiąty **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ piątek 4.02

17.00 Po Sąsiedzku – Olsztyn zaprasza – Rozkminka **17.25** TV Katowice zaprasza **17.30** Pogoda, Aktualności Flesz **17.35** Kroniki miejskie **17.45** Narciarski weekend **17.50** Trudny rynek – Magazyn gospodarczo-społeczny **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo **19.25** Konfesjonał **19.40** Teledziesiąty **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ sobota 5.02

07.45 Serial fabularny dla młodych widzów **8.20** Narciarski weekend **8.45** Ferdynand Wspaniały – serial animowany dla dzieci **17.00** Sekrety sukcesu **17.30** Program rozrywkowy **17.55** Pogoda **18.00** Polska na zimę **18.30** Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo **19.20** Sławomir Idziak – program Dagmary Drzazgi **19.50** Narciarski weekend **21.45** Aktualności **21.55** Pogoda **22.00** Sport